



KWIECIEŃ 2025

Święty Grzegorz I Wielki, papież

Na długo zapamiętano w Rzymie rok 590. Początkiem nieszczęść była wielka powódź. Tybr zalał wiele domostw. Jeszcze wody dobrze nie opadły, gdy rozszalała się epidemia dżumy, bodaj największa od założenia miasta. „Czarna śmierć” kosła małych i wielkich tysiącami. Bez różnicy zaglądała do domów biedoty i do pałaców. Wśród jej ofiar był także papież Pelagiusz II. Na jego następcę wybrano Grzegorza, dawnego namiestnika Rzymu.

Grzegorz Wielki urodził się w Rzymie około r. 540 we wpływowej i arystokratycznej rodzinie rzymskiej. Po studiach prawniczych otrzymał urząd zarządcy Rzymu. Po kilku latach jednak porzucił życie świeckie i wybrał życie monastyczne, zakładał klasztory i angażował się w pomoc potrzebującym. **Pan Rzymu stał się ubogim mnichem. Daremnie starał się przed tą godnością obronić, próbując nawet ucieczki. Przynaglono go i ostatecznie przyjął sakrę. Stało się to 3 września 590 r.**

Po dawnym imperium pojawiały się barbarzyńskie ludy, pogłębiała się bieda, wygłodzoną ludność dziesiątkowały wojny. A teraz ta straszliwa zaraza.

Grzegorz Wielki zaczął od tego co najważniejsze. W całym mieście Rzym, zarządził modlitwy o ustanie pandemii. **Wyznaczył 7 kościołów, w których mieli się modlić ludzie różnych stanów.** (Zwyczaj ten trwa do dzisiaj w okresie Wielkiego Postu jako pielgrzymka do siedmiu kościołów).

W oznaczonym czasie ze wszystkich tych świątyń wyruszyły procesje pokutne, kierując się do bazyliki Santa Maria Maggiore. Tam nowy papież wygłosił kazanie, przypominając słuchaczom jak ważna jest modlitwa i pokuta. Wtedy to, jak głosi tradycja, Grzegorz miał ujrzeć nad ogromnym mauzoleum Hadriana (dziś znanym jako Zamek św. Anioła), postać anioła, chowającego skrwawiony miecz – wizję tę zrozumiał jako znak zakończenia plagi. Dżuma rzeczywiście ustała, a ludzie zrozumieli, że nowy następca św. Piotra jest Bożym człowiekiem. On sam z kolei nie chciał być władcą. Sam siebie nazwał sługą sług Bożych. Odtąd tymi słowami będą się podpisywać wszyscy kolejni papieże.

Jako papież, Grzegorz usunął niegodnych urzędników z kurii, niegodnych proboszczów z parafii. Największą jego zasługą była reforma liturgii i ujednolicenie rzymskiego obrządku.

Grzegorz wiedział, że bez Chrystusa, nic nie zdziała. Dlatego zdziałał tak wiele:

„Niegodny i słaby przejąłem stary i mocno skołatany falami okręt, w który ze wszystkich stron wdzierają się fale” – napisał potem. Ten „okręt” to Kościół, a „fale” to rozmaite katastrofy, które obficie nawiedzały Italię w rodzącym się średniowieczu.

Grzegorz Wielki:

opiekun: muzyków, śpiewaków, nauczycieli, papieży. Bywa przyzywany przeciw dżumie i zarazom.

Imię Grzegorz: pochodzenia greckiego, *znaczy „ten, który czuwa”*

Źródło: Papież Grzegorz Wielki „Pontyfikat w czasach zarazy” Anne Bernet

Przewodnik Katolicki art. M. Białkowska

Niedziela Tygodnik Katolicki, audiencja generalna, 28 maja 2008 papież Benedykt XVI